

Żydów masowo nie ratowali Niemcy, Rosjanie i Amerykanie, ale Polacy

26 maja 2018

Irena Sendlerowa, Eugeniusz Łazowski, Aleksander Ładoś, rodzina Ulmów, członkowie Rady Pomocy Żydom i tysiące Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Wszyscy oni w ciemnych i okrutnych latach niemieckiej okupacji, wykazali się niezwykłym wręcz bohaterstwem. Historie wielu z nich mogłyby być kanwą hollywoodzkich produkcji. To Polacy w sposób masowy i instytucjonalny ratowali Żydów przed Zagładą. Nie Niemcy. Nie Rosjanie. Nie Amerykanie. Lecz Polacy. I to właśnie jest dziś dla wielu bardzo niewygodną informacją.

Historie Ireny Sendlerowej, Eugeniusza Łazowskiego, Aleksandra Ładosia, rodziny Ulmów czy ponad 6,7 tys. Polaków odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne nadawane nie-Żydom, przyznawane za ratowanie Żydów podczas II wojny światowej) pokazują, że w mrocznych latach II wojny światowej obywatele naszego kraju byli fenomenem na skalę Europy. Mimo, iż sami byliśmy w egzystencjalnym zagrożeniu ze strony niemieckiego okupanta, to wielu naszych przodków decydowało się podjąć dodatkowe ryzyko, aby uratować lub pomóc jak największej grupie Żydów.

Warto podkreślić szczególnie, że to w Polsce, a nie we Francji, Wlk. Brytanii czy USA powstała Rada Pomocy Żydom (potocznie zwana Żegotą), tj. organizacja humanitarna stworzona przez polski rząd na uchodźstwie, która jako jedyna na świecie w latach 1942-1945 w sposób instytucjonalny organizowała pomoc dla Żydów prześladowanych i eksterminowanych przez Niemców. Warto odnotować, że tylko dzięki działalności członków Żegoty udało się uratować przed śmiercią z rąk Niemców dziesiątki tysięcy Żydów. Warto

odnotować, że w samej tylko Warszawie referat dziecięcy Żegoty, kierowany od jesieni 1943 przez Irenę Sendlerową, udzielił pomocy ok. 2500 żydowskim dzieciom z warszawskiego getta.

Kiedy na terenie naszego kraju zakładano Żegotę, w takiej np. Francji – która zupełnie oficjalnie podjęła kolaborację z Niemcami – zamiast zinstytucjonalizowanej pomocy dla Żydów państwo organizowało im wywózki do obozów śmierci. Szacuje się, że w ten sposób deportowano na śmierć ok. 76 tysięcy francuskich Żydów, z czego 11 tys. było dziećmi.

Jest całe mnóstwo historii, na bazie których Polacy mogą budować swój pozytywny wizerunek – szczególnie w kontekście II wojny światowej. Jedną z nich jest sprawa pomocy Żydom w przetrwaniu organizowanego przez Niemców Holocaustu. Niestety, temat ten dla wielu stał się ostatnio bardzo niewygodny, bowiem przeczy narracji – kreowanej częściowo przez władze Izraela, a częściowo przez amerykańskich polityków oraz organizacje próbujące przejąć bezspadkowe mienie – jakoby Polacy byli współodpowiedzialni za organizację Shoah.

Źródło: Niewygodne.info.pl